Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XIII. **Kraków, dnia 3 stycznia 1930** **Nr. 1.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . .	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . .	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Reklama tworzy fortuny.

Artykulik Huberta N. Carson'a w „Chicagoer Herold“.

Jacy przemysłowcy i kupcy są najbogatsi?

Ci, co się ogłaszają!

Jacy przemysłowcy i kupcy są najbiedniejsi?

Ci, którzy nigdy nie ogłaszali się.

Jakie towary znajdują najłatwiejszy zbyt w sklepach detalicznych?

Te, które są najwięcej ogłaszane.

Który dom towarowy jest najpopularniejszy i najbogatszy w mieście?

Ten, który dysponuje największym budżetem ogłoszeniowym.

Jaki kraj jest najbogatszy?

Ameryka, która wydaje na reklamę więcej niż Europa.

Jaka jest największa potęga świata?

Opinja publiczna.

Kto tworzy opinję publiczną?

Reklama.

Jest najwyższa pora, by świat handlowy nareszcie pojął, że reklama nie jest wydatkiem, a tylko najszybszym i najtańszym sposobem zdobycia bogactwa.

Reklama nie jest kosztowna.

Kosztownem jest, pozostawać w zapomnieniu.

Bata w Łodzi, Warszawie i Poznaniu.

Znana czeska firma Bata otwiera w najbliższych dniach ogromny magazyn obuwia przy ulicy Piotrkowskiej w Łodzi Jak wynika z umowy, zawartej z komisjonerem, obrót ma wynosić 2 milj. zł. rocznie. Wiadomość ta wywołała zaniepokojenie wśród kupców, jak i szewców łódzkich. W związku z tem Izba Rzemieślnicza w Łodzi zwołuje specjalną konferencję, celem naradzenia się nad wytworzoną sytuacją.

Jak się dowiadujemy, firma Bata ma w najbliższym czasie otworzyć również kilka sklepów w Warszawie i Poznaniu.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. Kraków, dnia 3 stycznia 1930 Nr. 1.

TREŚĆ NUMERU:

W poniedziałek dnia 6. stycznia br. o godz. 6 30 wiecz. odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców

ODCZYT

b. Senatora Dr. Rottenstreicha

na temat: **„Bieżące zagadnienia handlu"**, — na który Członków i wprowadzonych przez nich gości zaprasza

Prezydjum Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Smutny bilans gospodarczy 1929 r.

Krótko scharakteryzować można politykę gospodarczą w następujący sposób:

Skrajna dekapitalizacja. — System podatkowy nie zezwala w żaden sposób, aby w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie wzniósł własny kapitał; stało się to powodem ciągłego szukania kredytu.

Ciągle wyglądano tylko na strumień dolarów, który rzekomo miał przyjść po pożyczce stabilizacyjnej, jak wiadomo jednak do tej chwili kredyty Polskę omijają, a wiemy również, że z powodów od nas niezależnych i w najbliższej przyszłości do nas nie przyjdą.

Dalszym ciągiem kryzysu życia gospodarczego w tym roku była stałość cen artykułów przemysłowych. Normalnie uważany jako jeden z momentów, które wtórują kryzysowi gospodarczemu, załamanie się spekulacji a temsamem i cen. Życie gospodarcze koryguje podczas krzyzysu wybujałości cen, które powstają w czasach konjunkturalnych.

Skoro w ostatnich latach kartele opanowują najważniejsze produkty przemysłowe i korygowały wybujałość produkcyj mamy w czasie kryzysu w niektórych artykułach nawet zwyżkę cen.

Jak powiedzieliśmy, zniżka cen nie nastąpiła.

Dalszym zjawiskiem ubiegłego roku gospodarczego jest polityka dumpingowa.

Wywozimy na rynki zagraniczne cukier i węgiel

w cenach daleko niższych jakby to usprawiedliwić można było kosztami produkcyjnemi. Do wywozu węgla dokładają kasy państwowe przez P. K. P. do 70 miljonów rocznie a gwarectwa węglowe odbijają na konsumencie krajowym różnicę zysku.

W cukrze nastąpiła podwyżka cen na rynku krajowym, aby sobie cukrownie odbić mogły różnicę jaka nastąpiła wskutek spadku ceny na rynkach światowych.

Mieliśmy dobre zbiory na rok 1928/9.

Wadliwa statystyka zbiorów w roku 1928 spowodowała, że mimo dobrych zbiorów, które zaspokoić mogły zupełnie zapotrzebowanie kraju sprowadzaliśmy tak żyto jak i pszenicę, obciążając zupełnie zbytecznie bilans handlowy i płatniczy. Polityka p. Szwalbego, zdążająca do utrzymania dla chleba jednej niskiej ceny przez cały rok, spowodowała zanik dochodowości dla młynarzy i zupełne zniszczenie handlu zbożowego.

Dziś, gdy po zbiorach w roku 1929, okazuje się, że dysponujemy nadwyżką ze zbiorów z roku 1928, oraz, że zbiory z roku 1929 zezwalają na znaczniejszy wywóz, stanęliśmy przed zagadnieniem, które opanować w handlu zbożowym byłoby się w stanie, gdyby czynniki państwowe z całej siły tej akcji przeszkadzać nie chciały.

Czynniki te bowiem znowu wysuwają koncepcję, że tylko spółdzielnie wywozić mogą a skoro takich spółdzielni w kapitały i doświadczenie silnych nie posiadamy, spowodowało to rząd do wprowadzenia t. zw. cła wywozowego z celem osiągania zwyżki ceny na rynkach wewnętrznych.

Do tej chwili mamy dalej ceny za żyto niebywale niskie, — interwencja rządu nie odniosła skutku.

Wywożenie zboża powoduje Skarbowi Państwa wielkie szkody, bo zwraca za każde 100 kg. po 6 zł. Ogółem 15 miljonów ma rząd bonifikować. Nie spowodowało to jednak, jak powiedzieliśmy, na rynku wewnętrznym żadnej zwyżki cen, a są pesymiści, którzy twierdzą, że taka akcja z wielką szkodą dla Skarbu Państwa, skończy się fiaskiem.

Charakterystyką handlu w ubiegłym roku był zanik obrotu, a co gorsza, zanik dochodu.

Olbrzymia fala protestów zapoczątkowana jeszcze z końcem roku 1928 przybierała stale na sile. Konsekwencja tego była olbrzymia ilość niewypłacalności. Niewypłacalność detalistów pociągnęła za sobą liczne bankructwa hurtowników, firm cieszących się zaufaniem i dysponujących do niedawna wielkiemi majątkami.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest, że straty po części również ponosi teraz i przemysł i dziś już nie jest tajemnica, że liczne placówki przemysłowe się chwieją.

Niemożność emigracji w ostatnich latach spowodowała znaczny przyrost handli kramarskich, jarmarcznych i straganiarskich, gdyż ludzie żyć muszą, a skoro konsumcja nie wzrosła w odpowiedniej wysokości musiała powstać konkurencja, która powoduje zanik zarobkowości i niszczenie handlu.

Horoskopy na najbliższy czas nie wskazują na jakąkolwiek zmianę. System podatkowy nie został i nie zostanie zmieniony, do tej chwili bowiem nie ma ze strony rządu najmniejszych na to przyrzeczeń nawet a bez gruntownej przebudowy systemu podatkowego, któryby umożliwił kapitalizację, nie można nawet myśleć o poprawie sytuacji gospodarczej w handlu a temsamem i w przemyśle.

Nie wystarcza, że rolnictwo zostaje stale zwalniane z różnych, nawet już im wymierzanych podatków, które przy obecnym systemie podatkowym nie są i tak wielkie. Wiemy, że egzekutor podatkowy coraz mniej zagląda do obszarników jak i na wieś do małorolnego. Za to niestety codziennie drobny kupiec odwiedzany bywa przez egzekutora w miejsce konsumenta.

Resume tych kilku luźnych faktów wskazuje: kolosalne zubożenie, zanik dochodowości, zmniejszające się obroty, brak kredytu gotówkowego, napór niebywały śruby podatkowej.

Próby przebudowy naszego wywozu zapomocą standaryzacji mają na celu wyeliminowanie handlu, niszczą zatem już wpracowane i branżowo przygotowane kupiectwo.

Na całej linji w handlu skrajne zwątpienie, czy przetrzymamy ten napór kryzysu, czy siły starczyć będą do tej walki syzyfowej. Może nowy rząd już w dniach najbliższych zapowie, że ma dość eksperymentów etatystycznych, że nie zamierza systemu Grabskiego i jego następców kontynuować, że wzorować się raczej będzie na zachodnich państwach, które systemy podatkowe w liberalny sposób łagodzą, gdyż od tego spodziewają się daleko skuteczniejszych wyników jak od kilku zagranicznych pożyczek. Czekamy i życzeniem na Nowy Rok kończyć możemy — żeby się znów kupiectwo nie zawiodło.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych o podatku wyrównawczym.

W sprawie projektu wprowadzenia podatku wyrównawczego od towarów przywożonych z zagranicy, — Związek Izb Przemysłowo-Handlowych stanął na stanowisku, że podatek ten, nie będąc uzasadniony potrzebami Skarbu Państwa, nie jest jednocześnie ani koniecznem, ani właściwem uzupełnieniem budowy podatku obrotowego. Cel natomiast tego podatku, jakim jest wyrównanie sytuacji konkurencyjnej produkcji polskiej w zakresie podatkowym, dałby się najlepiej zrealizować przez wprowadzenie w życie będącej w opracowaniu nowej taryfy celnej.

1) Forma podatku winna mieć charakter stawki analogicznej do stawki taryfy celnej, a więc pobieranej od wagi lub sztuki importowanego towaru. Wysokość stawki winna być zależna od zwyczajowanej wartości towarów podlegających opodatkowaniu, ustalonej z przeliczeniem na jednostkę wagi lub od sztuki i od zastosowanej stopy podatku (do 6 proc. wartości wg. projektu), zależnej od ilości faz obrotu, przez jakieby dany towar przeszedł, gdyby był wyprodukowany w kraju.

2) Wymiar podatku winien nastąpić jednocześnie z wymiarem cła, a pobór jednocześnie z jego uiszczeniem.

3) Od podatku winny być wolne takie towary, które nie są w kraju wyrabiane.

4) Rozporządzenia wykonawcze winny ustalać listy półfabrykatów i fabrykatów, podlegających podatkowi, które byłyby ogłaszane nie częściej, aniżeli co 6 miesięcy na 3 miesiące przed wejściem ich w życie.

Polski cykl gospodarczy.

Jeśli śledzić przebieg rozwoju gospodarczego w Polsce, sięgając aż do roku 1924, znajdziemy pewną ciekawą zależność między wskaźnikami cen a sytuacją gospodarczą

W okresach: I. półrocze 1924 roku, — II. półrocze 1925 i początek 1926 roku, oraz — od końca 1928 roku do chwili obecnej — we wszystkich tych okresach wskaźnik cen artykułów rolnych spadał poniżej takiegoż wskaźnika artykułów przemysłowych. I we wszystkich tych trzech okresach — panował w Polsce kryzys przemysłowy, — a w każdym razie „zła" konjunktura w przemyśle.

W okresach pomiędzy wyżej wymienionemi t. j. od połowy 1924 roku do połowy 1925, — od II. połowy 1926 do końca 1928 r., wskaźnik artykułów rolnych zrównywał się (lub nawet przekraczał) poziom wskaźnika przemysłowych cen; i we wszystkich tych okresach mieliśmy — „dobrą" konjunkturę przemysłową!

Ta koincydencja — choć zgruba ciosana, — jest tak uderzająca, że powszechnie się w oczy rzuca i powszechnie jest znana.

Ale spadek cen płodów rolnych wywołany jest niezawsze przyczynami na rynku wewnętrznym: ostatnio przyszedł on do nas z rynków światowych, — ma pochodzenie strukturalne.

I dlatego to osatni kryzys przemysłowy, trapiący Polskę jest tak przewlekły i powszechny.

Nie każda dysproporcja czynników ekonomicznych powoduje zaburzenia równowagi gospodarczej — długotrwałe!

Często sama gra wewnętrznych sił przywraca utraconą równowagę i niweluje powstałą dysproporcję.

Kryzys, który powstał u nas na przełomie 1928 i 1929 roku, jest dlatego tak trudny do przebrnięcia, że nastąpił tu zbieg przypadkowy niekorzystnych działań konjunkturalnych i strukturalnych.

Gdyby nie zaburzenia w równowadze cen, przyniesione od zewnątrz, równowaga gospodarcza byłaby zapewnie już przywrócona: stopa procentowa, choć powoli, stale od marca 1929 roku ponownie spada, — rozpęd przemysłów inwestycyjnych został zahamowany.

Ale chociaż elastyczne siły mechanizmu konjunkturalnego pracują w kierunku przywrócenia zakłóconej równowagi gospodarczej — czynniki natury strukturalnej usztywniają istniejące dysproporcje.

I bez usunięcia od zewnątrz istniejącej dysproporcji cen — samoregulacja wewnętrzna musi z konieczności posuwać się bardzo powoli i opornie. („Prawda").

Inż. Rustyn.

Jakie przepisy podatkowe obowiązują ajentów handlowych.

W związku z nastąpić mającą nowelizacją ustawy o państwowym podatku przemysłowym i z postulatami które stawiają zrzeszenia przedstawicieli handlowych musimy zaznaczyć, że realizacja tychże jest dotąd o **kwestją przyszłości.** Dlatego też wskazanem jest przypomnieć ajentom handlowym te przepisy podatkowe, które obowiązują po myśli **obecnych ustaw i okólników.**

Przedewszystkiem należy wyjaśnić, jakiego rodzaju **świadectwo przemysłowe** winni nabyć ajenci handlowi, przedstawiciele, komiwojażerowie i t. p.

Taryfa podziału przedsiębiorstw na kategorje rozróżnia:

1) wszelkie biura pośrednictwa handlowego (część II. A VI).;

2) wszelkiego rodzaju innych pośredników handlowych (część III. D, poz. II b.);

3) komiwojażerów, t. j. pomocników podróżujących (część III. D, poz. IV.).

To rozróżnienie daje wytyczne, jak należy interpretować w praktyce obowiązek ajentów do wykupywania świadectw przemysłowych. Pojęcie „biura pośrednictwa handlowego", które jest pośrednictwem handlowem w zrozumieniu ustawy handlowej, zawiera w sobie presumpcję pewnej **organizacji** dla celów handlowych, a więc specjalnego na ten cel urządzonego **biura** do przeprowadzania manipulacyj handlowych, personelu etc. W wypadkach, gdzie takiej organizacji braki nie można mówić o przedsiębiorstwie, a zatem ajent, który nie utrzymuje specjalnego biura, nie posiłkuje się pomocą personelu i t. p., należy bezwzględnie do kategorji „wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi". Nawet posiadanie telefonu i maszyny do pisania nie stanowi jeszcze cech biura, o ile inne szczegóły urządzenia nie wskazują na przeznaczenie pomieszczenia **specjalnie dla celów biurowych.**

Zatem podstawą do określenia kategorji świadectwa przemysłowego są cechy zewnętrzne przedsiębiorstwa, a obrót nie ma żadnego wpływu na określenie kategorji świadectwa przemysłowego (orzeczenie Sądu Najw. Izba III. Nr. 1. K. 582/29).

Wobec tego biura pośrednictwa handlowego, a zatem ajenci handlowi, którzy mają specjalne biura, utrzymują

personel, są protokołowaną firmą, obowiązani są do wykupienia świadectwa przemysłowego II. kategorji handlowej.

Natomiast ajenci handlowi, którzy pracują **sami**, bez pomocników, bez biura etc., winni wykupić świadectwo dla zajęć **przemysłowych** II b kategorji).

Wszyscy zaś **komiwojażerowie** winni wykupić świadectwo przemysłowe IV. kategorji D., przyczem muszą się wykazać, że pracują dla **firmy krajowej**, która ma świadectwo przemysłowe przynajmniej II. kategorji handlowej, oraz pełnomocnictwem tej firmy, że są u niej zajęci w charakterze pomocnika podróżującego.

Ustawa o podatku przemysłowym postanawia, że dla każdego oddzielnie prowadzonego zakładu handlowego i dla każdego zajęcia przemysłowego winno być wykupione oddzielne świadectwo przemysłowe. Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V. 4008/I. wyjaśniło, że **operacje komisowe**, dokonywane w przedsiębiorstwie handlu towarowego, **temi samemi** towarami, co i na rachunek własny, nie wymagają nabycia odrębnego świadectwa przemysłowego, o ile przedsiębiorstwo handlu towarowego zaopatrzone jest w świadectwo przemysłowe conajmniej II. kategorji handlowej, przyczem płatnik obowiązany jest w zeznaniu o obrocie wykazać **osobno** zarobek brutto, uzyskalny z handlu komisowego, a to na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych. Zaś według okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. V. 6658/I. z 21 czerwca 1928 w razie stwierdzenia jednoczesnego wykonywania przez płatnika zarówno przedsiębiorstwa handlowego, jak i czynności pośrednictwa handlowego zachodzą dwa odrębne przedsiębiorstwa, których prowadzenie wymaga w myśl art. 11 ustawy nabycia dwóch oddzielnych świadectw przemysłowych.

To stanowisko Min. Skarbu jest sprzeczne z intencją ustawodawcy i sądy też zajęły w tym kierunku odmienne stanowisko. Ostatnio Sąd Najwyższy orzeczeniem z dnia 21 października 1929, L. II. 1 K. 852/29 uznał, że przedsiębiorstwo, w którem częściowo sprzedaż towarów uskutecznia się na własny rachunek lub komisowo, częściowo zaś w drodze pośrednictwa, — przyczem czynności te znajdują się w ścisłej łączności gospodarczej i odbywają się w jednym zakładzie handlowym, — obowiązane jest do wykupienia **tylko jednego** świadectwa przemysłowego. To orzeczenie Sądu Najwyższego zgodne jest z dotychczasową praktyką sądową, któdo stwierdzała że ajent handlowy na podstawie jednego świadectwa przemysłowego może wykonywać czynności handlowe na własny rachunek, komisowo czy w charakterze pośrednika. Charakterystycznem jest zwłaszcza orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 czerwca 1929, Nr. I. A. K. 624/29, które stwierdza, że zgodnie z art. 10, p. 1 ust. o podatku przemysłowym oddzielne świadectwo przemysłowe winno być wykupione dla każdego zakładu przemysłowego, że w zakładzie tym zgodnie z art. 11 ustawy mają być dokonywane wszelkie czynności w zakres handlu wchodzące, byleby chodziło o **jednolite** przedsiębiorstwo i nie mogą być wnioskując logicznie, eliminowane z tego przedsiębiorstwa poszczególne czynności, wchodzące bezpośrednio w jego zakres i organicznie ze sobą związane, że zresztą Min. Skarbu uważa za możliwe dokonywanie w tym samym zakładzie czynności na rachunek własny i komisowy, niema więc zasady do innego traktowania czynności pośrednictwa handlowego, które wymienione jest w tym samym dziale taryfy, załączonej do art. 23 ust. o podatku przemysłowym, że z tych względów należy uznać, iż **na podstawie jednego świadectwa przemysłowego II kategorji handlowej można wykonywać czynności handlowe tak na rachunek własny, jak i komisowo, oraz czynności pośrednictwa handlowego.**

Poza wykupieniem świadectwa przemysłowego opłacają jeszcze ajenci handlowi, którzy wykupili świadectwo II. kategorji handlowej lub II. b., **podatek od obrotu**, a jedynie komiwojażerowie ze świadectwem IV. d. kategorji nie opłacają żadnego podatku obrotowego. Za obrót uważa się przy przedsiębiorstwach pośrednictwa handlowego sumę prowizji i wszelkich innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia i usługi. Od tej całej sumy brutto wymierzony zostaje podatek obrotowy w wysokości 5 proc. + 1 i 1/4 na dodatki samorządowe, + 10 proc. dodatek nadzwyczajny, czyli że łącznie wynosi ten podatek 6 i 3/4 proc. **od sumy brutto**, otrzymanej z tytułu **prowizji** etc.

Taki podatek od obrotu opłacają wszyscy pośrednicy handlowi, reprezentujący firmy **krajowe**, oraz ci pośrednicy handlowi domów zagranicznych, którzy **nie utrzymują zakładów** handlowych ani **składów** dla przechowania towaru, **nie fakturują** towarów w swojem imieniu lub w charakterze przedstawicieli reprezentowanych firm, oraz **nie inkasują** należności za towar. — Jeżeli natomiast ajenci firm zagranicznych mają inkaso lub też odbierają lub przechowują towar tychże firm, to opłacają nie podatek od prowizji, lecz **pełny podatek obrotowy** od wartości sprzedanego towaru, **tak jak kupcy.**

Władze skarbowe żądają również od ajentów firm **zagranicznych** przedłożenia odnośnej umowy na stwierdzenie istnienia przedstawicielstwa, oraz **ksiąg handlowych**, w każdym jednak razie inkasowanie należności i utrzymanie składów przez pośredników handlowych, reprezentujących firmy zagraniczne, powoduje bezwzględne zakwalifikowanie dokonanych przez nich czynności handlowych do kategorji transakcji o charakterze **handlu towarowego** na rachunek własny. Jednocześnie wypada nadmienić, że przypadkowe, **sporadyczne zainkasowanie** przez przedstawiciela firmy zagranicznej należności **nie** stoi na przeszkodzie do zastosowania stawki podatku obrotowego od prowizji, oczywiście pod warunkiem, że przypadkowość ta została wywołana specjalnymi okolicznościami (okólnik Min. Skarbu z 13 lipca 1927, L. D. R. 6816/III.).

Odnośnie do **podatku dochodowego** należy zaznaczyć, że ajenci handlowi, którzy prowadzą prawidłowo księgi handlowe, opłacają ten podatek, według wykazanego czystego dochodu, osiągniętego za miarodajny rok podatkowy, przyczem procent średniej dochodowości w stosunku do sumy obrotu bywa ustalony na 60 proc. przy przedsiębiorstwach pośrednictwa II. kategorji handlowej, natomiast pośrednicy handlowi II. kategorji b. mają ustaloną średnią dochodowość według 70 procentowej stawki w stosunku do sumy obrotu.

Dr. Marceli Birnbaum.

W jaki sposób popierają urzędy skarbowe uzdrowiska krajowe?

W jak błędnem kole od lat znajduje się sprawa paszportowa, a wszelkie zabiegi dla jej złagodzenia natrafiają na tempy opór tych, którzy popierają w ten swoisty sposób uzdrowiska krajowe, jest ogólnie znane. — W ostatnim roku rozpisało Minist. Skarbu do podwładnych urzędów skarbowych okólniki, aby skrzętnie zbierały daty co do poszczególnych osób, które w naszych uzdrowiskach szukają ratunku dla nadwątlonego zdrowia. Informacje te służyć miały do wymiaru podatku dochodowego, by komisje wymiarowe przekonać o majątku i dochodowości danego kupca, czego dowodem ma być, iż zmuszony był wysłać któregoś z członków rodziny na wieś, albo korzystać z uzdrowiska krajowego — Kupcowi, któremu w roku ubiegłym wymierzył jeden z Urzędów podatku dochodowego z dochodu 4.800 zł., w roku bieżącym wymierzono od kwoty zł. 10.000, prawdopodobnie skutkiem nadzwyczajnej konjunktury, jaką przeżywamy.

Gdy tenże kupiec zgłosił się do Urzędu po informację, na jakiej podstawie został tak wysoko opodatkowany, urzędniczka wyjaśniła mu, że podwyżka wymiaru nastąpiła z powodu stwierdzonego faktu wysłania żony do sanatorjum w Krynicy, której pobyt kosztował kilkaset złotych. Tylko ten, który żyje w uregulowanych stosunkach majątkowych i ma znaczne dochody, może sobie pozwolić na korzystanie z naszych uzdrowisk, — wnioskowała referentka.

Całkiem niepotrzebnie wdał się wspomiany kupiec w usprawiedliwianie się przed urzędniczką, że skoro choroba zmusiła go do wysłania swej żony do Krynicy i poniesienia takiego wydatku, to ten wydatek mógł tylko nadwyrężyć jego majątek lub jego rodziny, ale to zupełnie jeszcze nie świadczy o wzroście dochodu.

Stanowisko władzy skarbowej skutkiem wyszukania takich **„reponendów"**, nie może się absolutnie przyczynić do chęci zwiedzenia i korzystania z dobrodziejstw naturalnych naszych uzdrojowisk, może raczej prędzej odstraszyć, jak zachęcić do ratowania zdrowia przez kuracjuszy, skoro im grozi taka wyjątkowo sroga kara.

Doroczne Walne Zgromadzenie

Członków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców odbędzie się

w niedzielę d. 19-go stycznia 1930 r.

o godz. 10-tej przedpołudniem, a w razie braku kompletu o godz. 10.30 przedpołudniem, bez względu na ilość obecnych, w salach Stowarzyszenia przy ul. Grodzkiej 43.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły:
   a) Prezydjum i Wydziału;
   b) Skarbnika;
   c) Administracji „Przeglądu Kupieckiego";
   d) Sądu polubownego;
   e) „Funduszu Zapomogowego";
   f) Komisji kontrolującej i wniosek.
3) Zmiana § 11 statutu.
4) Dyskusja.
5) Wybór 20 członków Sądu polubownego.
6) Wybór Komisji rewizyjnej.

* * *

7) Od godziny 3.30 popołudniu do godz. 6.30 wieczór odbywać się będą wybory 12 członków Wydziału.
8) Wnioski i interpelacje (od godz. 7 wiecz.).

UWAGI: 1) Wnioski, które mają być przez Walne Zgromadzenie przyjęte, powinny być na piśmie najdalej do dnia 17 b. m. złożone w Sekretarjacie. Wnioski zgłoszone w terminie późniejszym lub dopiero na Walnem Zgromadzeniu, traktowane będą jako rezolucje lub wnioski inicjatywy.

2) Każdy członek, **niezalegający z wkładką członkowską** za ostatnich 6 miesięcy, otrzyma przy wejściu kopertę wyborczą. Kto został przyjęty na członka po dniu 30 września 1929 roku, nie ma prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu.

3) W myśl statutu ustępują w roku bieżącym następujący członkowie Wydziału: Tobiasz Gross, Leopold Fromowicz, Beer Honigwachs, Dr. Jassem Arnold, Łazarz Margulies, Rafał Pfeffer, Pitzele Szulim, Wolf Rosenblum, Ferdynand Schenker, Arnold Steiner, Dr. Juda Zimmermann, Emil Silberbach.

Ustępujący członkowie Wydziału mogą w myśl statutu być ponownie wybrani.

Prezydjum Krak. Stowarzyszenia Kupców.

GŁOSY PRASY GOSPODARCZEJ.

Być albo nie być?

Hamletowskie to pytanie we współczesnych stosunkach brzmieć powinno: Czy jest kryzys gospodarczy, czy nie. Odpowiedź będzie podwójna: nie jest i jest. Bilans handlowy wykazuje nieustanną poprawę. Nie tylko jest zrównoważony, ale zamyka się saldem czynnem: wywóz przewyższa przywóz. Budżet ujawnia przewyżkę dochodów nad wydatkami; na razie za ośm miesięcy tylko 22 miljony złotych, ale nieoczekiwany plus dochodów pochłonęły dodatki do płac urzędniczych. Produkcja sztandarowych artykułów — nafta, cukier, żelazo — się podnosi. Giełda wprawdzie nie zwyżkuje, ale też nie ujawnia żadnych wstrząsów, daleko od tych, które znamionują rynki zagraniczne. Szwankuje rolnictwo, z powodu niskich cen zbożowych (a nie produktów mlecznych i jajczarskich), ale jest to bolączka wszechświatowa. Za dużo się produkuje. Włochy, które były jednym z największych krajów importujących ziemiopłody, do tego stopnia rozwinęły swą wytwórczość, że zaledwie 20 proc. zapotrzebowania pokrywają wwozem zagranicznym, obiecują sobie, że za rok lub dwa osiągną samowystarczalność, z niezwykłym plusem w bilansie płatniczym. Niedobór produkcji rosyjskiej pokrywa wszędzie zwiększona rodzima wytwórczość i import amerykański, tracący również na znaczeniu, jak o tem przekonywa przesilenie za oceanem.

Niedobrze także z cukrowarstwem. Rynek angielski, na którym opiera się eksport polski, coraz więcej się uniezależnia od wwozu kontynentalnego, rozwijając własną produkcję.

Ciężko z włókiennictwem — zapewne. Ale jest to znowu zjawisko nie specyficznie polskie, ale wszechświatowe. Ludność zwłaszcza rolna ogranicza swe potrzeby; stąd źródła zarobkowe, płynące ze wsi dla miast mocno się kurczą, przytłaczając swem brzemieniem całokształt życia gospodarczego.

I pomimo to, tempo spożycia w wielu gałęziach nie maleje. Miejsca służące zbytkowi są przepełnione. Widowiska prosperują. Opowiadają, że niektóre kabarety są co wieczór wyprzedane. Urządzane są wyprzedaże na wielką skalę; niższe ceny zachęcają nabywców lub nabywczynie. Ruch uliczny bynajmniej nie zamiera. Liczba samochodów rośnie. To wszystko nie świadczy o złych czasach.

Ale nie wolno twierdzić, że ich nie ma. Statystyka wymownemi pracuje cyframi. Jedne z najsmutniejszych, to protesty. Porównajmy dane za miesiąc październik.

	1929	1928
Ilość weksli wystawianych	502.796	278.798
Sumy protestów w tys. złotych	118.501	61.625
Przeciętny weksel	236	221

Lwia część protestów przypada na Warszawę — zł. 28.293, Poznań — 10.091, Łódź 10.444, czyli około 40 proc. wszystkich protestów. Uderza to, że Poznań zrównał się z Łodzią, której przecież pod względem przemysłowym nie dorównywa. Znaczna mimo to cyfra protestów tłomaczy się kryzysem rolniczym, który Wielkopolskę, jak widoczne, srogo dotyka. Województwo kieleckie z Zagłębiem Dąbrowskim wykazuje protesty na sumę 9.435 milj. zł. trzecie zajmując miejsce, gdy Lwów, jako ośrodek przemysłu naftowego — sumę zł. 7.160 milj. na czwartem jest miejscu. Województwo lubelskie przeszło 7 miljonami zł. protestów jest równe centrum rolniczemu, zatem cierpi skutkiem niskich cen zbożowych. Nie wszystkie protesty uznane być mogą za obroty, w każdym jednak razie liczba ich przekonywa, że wypłacalność nadal słabnie. Stąd wniosek, że ogledność przy udzielaniu kredytów powinna nadal być stosowana.

Sprawa sprzedaży na raty

w byłym zaborze rosyjskim.

Rozwiązanie umowy.

Gdy nabywca nie płaci pewnej ilości rat, sprzedawca występuje, o ile zawarł odpowiednią umowę, bądź o zwrot rzeczy sprzedanej, bądź o całkowitą należność, nabywca traci bowiem w tym wypadku dobrodziejstwo terminu i pozostałe raty są natychmiast płatne. Oba te warunki winny być umieszczone w umowie, — przyczem wybór winien być pozostawiony sprzedawcy. W drugim wypadku sprawa jest jasna (oczywiście z punktu widzenia prawnego): droga sądowa i wyrok. W pierwszym jednak wypadku, przy rewindykacji rzeczy sprzedanej, nasuwa się znów kwestja: cóż się stanie z wpłaconemi ratami? Zaznaczamy, że nieważny jest warunek umowy, iż w razie rozwiązania umowy z powodu niepłacenia rat, wpłacone już raty przepadają na rzecz sprzedawcy tytułem kary umownej, gdyż w zobowiązaniach, których przedmiot jak w danym wypadku ogranicza się do zapłaty sumy określonej, kara umowna redukuje się do zapłaty procentu prawnego (u nas 10 procent w stosunku rocznym) i wszelka umowa przeciwna jest nieważna, jako sprzeczna z prawem (art. 1153 k. c.). Przewidując wypadek rewindykacji, należy w umowie zastrzec, iż przy zwrocie rzeczy sprzedanej, nabywca jest obowiązany zapłacić za używanie jej pewną sumę miesięcznie, która zostanie potrącona z rat już wpłaconych. Ponadto można zobowiązać nabywcę do zwrotu kosztów, związanych z przewózką rzeczy, oraz do wynagrodzenia za uszkodzenia, które spowodowały obniżenie wartości rzeczy, z wyjątkiem, oczywiście, obniżenia wartości, powstałego na skutek używania, za to bowiem nabywca już płaci. Dopiero po potrąceniu tych należności, które w umowie wyraźnie wymienić należy, resztę zwraca się nabywcy. Można się również umówić, że reszta ta przejdzie na rzecz towarzystwa dobroczynnego, co nie jest przeciwne prawu, a obawa straty całej wpłaconej sumy zmusi nabywcę do wykonania umowy.

Na jedną jeszcze rzecz chciałem zwrócić uwagę. — Przy wystąpieniu o rozwiązanie umowy z powodu niepłacenia rat sąd może, stosownie do okoliczności, udzielić dłużnikowi zwłoki (art. 1184 k. c.). Można jednak zastrzec w umowie, że zwłoka przez sąd udzielona

być nie może; zastrzeżenie to musi być najwyraźniej wymienione, gdyż stanowi ograniczenie władzy, przyznanej sądowi.

Takie są w najogólniejszych zarysach zagadnienia prawne związane ze sprzedażą na raty. Każdy handlujący, według wyżej wyłuszczonych zasad, będzie mógł sam ułożyć sobie szemat umowy. Wskazane przez nas środki są jednak tylko paljatywem. Jedynie należycie opracowana ustawa specjalna może wypełnić lukę w prawie, która się obecnie dotkliwie daje we znaki. Tyle tę sprawę omawiano, przedyskutowywano, tyle projektów wysunięto, lecz narazie nic konkretnego nie zdziałano. Sprawa ta, dla szerokich rzesz kupieckich nader doniosła wymaga jak najrychlejszego unormowania ustawowego i jest obowiązkiem czynników miarodajnych wystąpić z inicjatywą ustawodawczą.

——o——

Drobne wiadomości gospodarcze.

Przeciwko porozumieniu z Polską.

Prawicowa „Deutsche Allgemeiner Ztg.“ występuje przeciwko projektowi polskoniemieckiej współpracy przy eksporcie żyta, wychodząc z założenia, że współpraca taka wyjdzie tylko na korzyść Polsce, nie posiadającej dotychczas właściwej organizacji eksportowej. Niemcy bowiem — twierdzi dziennik — będą musiały oddać Polsce niejako gratisowo, owoce swego długoletniego i kosztownego doświadczenia organizacyjnego, nie uzyskując wzamian istotnej podwyżki własnego eksportu. „Deutsche allgemeiner Ztg.“ zapytuje, czy w interesie Niemiec leży, aby właśnie Polsce wskazywać drogi i metody ekspansji gospodarczej.

Dochód ludności Stanów Zjednoczonych oblicza biuro narodowe dla badań gospodarczych za rok 1928 na 89.419 miljonów dolarów. Ludność, żyjąca z pracy najemnej zarobiła w roku 1928 kwotę 51.123 miljonów dolarów.

Przybliżona wartość niektórych popularniejszych pożyczek premjowych zagranicznych.

Poż. Prem. Turecka z 1870 r. po fr. 400 — zł. 26‘—.

Poż. Prem. Włoska Czerw. Krzyża z 1885 r. po lir. 25 — zł. 30‘—.

Kupon premjowy od powyższej Włos. Czerw. Krzyża — zł. 3‘—.

Poż. Prem. Serbska (Tabaczna) z 1888 r. po fr. 10 — zł. 4‘—.

Kupon premjowy do tejże — zł. 0‘60.

2 proc. Poż. Prem. Serbska z 1881 r. po fr. 100 z dawnym arkuszem kuponowym — zł. 7‘50.

Także premjówka z nowym ark. kup. — zł. 10‘—.

UWAGA! Poż. Prem. Tureckie, posiadające stempel austrjacki, dopuszczone są do obrotów urzędowych na giełdzie wiedeńskiej.

KRONIKA ŻAŁOBNA.

Błp. Adolf Hirsch z Wieliczki, który w ubiegłym tygodniu zmarł nagle w Krakowie, był przez wiele lat prezesem Stowarzyszenia Kupców w Wieliczce. Prócz tego piastował godności w wielu innych instytucjach społecznych. — Na wszystkich przez siebie zajmowanych placówkach dążeniem jego było zawsze niesienie pomocy uciśnionym i zbiedzonym.

Dzięki wielkim zaletom serca i charakteru zjednał sobie szacunek wszystkich, którzy go znali. Niekłamany żal licznych sfer kupieckich towarzyszył pogrzebowi tego bojownika o lepsze jutro kupiectwa w Polsce.

Rodzinie błp. Zmarłego zasyłamy wyrazy szczerego współczucia. **Związek Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zach w Krakowie.**

——o——

W ubiegłym tygodniu zmarł po długich a dolegliwych cierpieniach jeden z najstarszych Członków Krak. Stow. Kupców, **błp. Szymon Eljasz Hammer.**

W błp. Zmarłym traci kupiectwo krakowskie jednego z najpoważniejszych i ogólną sympatją cieszących się członków dla Jego szlachetnych zalet charakteru. Ciężko dotkniętej Rodzinie błp. Zmarłego zasyła tą drogą wyrazy najserdeczniejszego współczucia

Prezydjum i Wydział Krak. Stow. Kupców.

——o——

Sroga śmierć wyrwała z pośród członków Sekcji spożywczej przy Krak. Stow. Kupców jednego z najczynniejszych współpracowników w dziedzinie organizacyjnej, **błp. Szymona Eliasza Hammera.** Błp. Zmarły przez szereg lat żywo interesował się sprawami organizacyjnemi, a w dowód uznania został jednomyślnie wybrany wiceprezesem Sekcji. — Dowodem wielkiej popularności, jaką błp. Zmarły cieszył się wśród najszerszych sfer kupiectwa, był tłumny udział publiczności podczas pogrzebu. — Nad grobem pożegnał Zmarłego w serdecznych słowach p. radca Fromowicz.

Rodzinie błp. Zmarłego wyraża serdecznie odczutą kondolencję **Prezydjum Sekcji Spożywczej przy Krak. Stow. Kupców.**

——o——

Zmarły przed kilku dniami **błp. Szymon Eljasz Hammer** był przez długi szereg lat Członkiem Rady Nadzorczej Zjednoczenia Kupieckiego w Krakowie.

Dotkniętej ciężko Rodzinie Zmarłego wyrażamy szczere współczucie. **Dyrekcja i Rada Nadzorcza Zjednoczenia Kupieckiego** Spółdz. z ogr. poręką w Krakowie.

Fundusz Zapomogowo Kredytowy

im. błp. S. Banneta przy Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców udziela nadal członkom tegoż Stowarzyszenia bezprocentowych pożyczek, płatnych w dogodnych ratach.

Wzywa się

WIERZYCIELI ELJASZA KLUGERA
w Chrzanowie

o zgłoszenie pisemnie swych pretensyj do powyższej firmy na ręce p. r. Leopolda Fromowicza, prezesa Sekcji kolonjalno-spożywczej przy Krak. Stow. Kupców, ul. Grodzka 43.

KRONIKA.

Zjazd radców żyd. Izb przemysłowo-handlowych zwołuje Centrala Związku Kupców do Warszawy na dzień 12 stycznia 1930 roku. — Projektowany przez C. Z. K. porządek dzienny obejmuje referaty:

1) Ogólna sytuacja handlu żydowskiego.

2) Izby przemysłowo-handlowe i ich rola w życiu gospodarczem Państwa.

3) Sprawy eksportowe (drzewa, zboża).

4) Sprawa stosunku przemysłu do handlu (włókiennicza, obuwiowa).

5) Sprawy kredytowe i podatkowe.

6) Sprawy organizacyjne.

——o——

„NASZ PRZEGLĄD“ wskazuje na potrzebę reformy podatkowej podkreślając dysproporcję obciążenia między miastem a wsią. Dziennik zwraca uwagę, iż nie podniesiono skali opodatkowania wielkich dochodów. Wódka, piwo, tytoń są dalszemi objektami niewyzyskaneg opodatkowania.

„Zreformować natomiast trzeba podatek obrotowy. Sposób wymiaru podatków wymaga gruntownego przekształcenia. Trzeba kłaść nacisk, aby reforma systemu fiskalnego w najszybszym podjęta została czasie i w duchu najsprawiedliwszym“.

——o——

U MIN. MATUSZEWSKIEGO. Dnia 19go b. m. kierownik Min. Skarbu przyjął delegację żydowskich organizacyj kupieckich w składzie: b. senatora Truskiera, posłów Wiślickiego i dyrektora inż. Zajdemana z Centrali Związku Kupców. Delegacja przedstawiła postulaty, dotyczące reformy ustroju podatkowego. m. in. delegaci prosili o zastosowanie ulg przy wykupie świadectw przemysłowych. Min. Matuszewski przyrzekł rozpatrzyć te postulaty.

——o——

Ważne rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych
w sprawie organizacji dozoru nad artykułami żywności.

Dokończenie (vide Nr. 47, 49 i 50, str. 2)

III.
KOMUNALNE PRACOWNIE BADANIA ŻYWNOŚCI I PRZEDMIOTÓW UŻYTKU.

§ 19. Komunalne pracownie badania żywności i przedmiotów użytku w gminach, liczących 50.000 — 100.000 mieszkańców, winny mieć co najmniej 4 — 5 ubikacyj, w gminach powyżej 100.000 mieszkańców — 6-7 ubikacyj, urządzonych laboratoryjnie.

Pracownie te winny być zaopatrzone w gaz, wyciągi i urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Urządzenie meblowe, aparatura, szkło, odczynniki chemiczne, powinny tak co do jakości, jak ilości odpowiadać potrzebom i warunkom pracy chemiczno-badawczej z uwzględnieniem badań mikroskopowych.

Każda pracownia winna być zaopatrzona w potrzebne do prac badawczych podręczniki naukowe z właściwych gałęzi wiedzy.

Termin, do którego poszczególne gminy miejskie (art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. — Dz. U. R. P. Nr. 36. poz. 343) winny zorganizować komunalne pracownie badania żywności i przedmiotów użytku, względnie zaopatrzyć je w odpowiednie urządzenia, określi w każdym poszczególnym przypadku właściwa wojewódzka władza administracji ogólnej, z którą współdziała w powyższym zakresie wydział wojewódzki z głosem doradczym.

§ 20. Personel, funkcjonujący w pracowniach komunalnych badania żywności i przedmiotów użytku, powinien się składać z reguły: z kierownika pracowni, chemików-analityków, laboranta do spełniania pomocniczych czynności laboratoryjnych, kontrolerów żywności, personelu kancelaryjnego i służby.

Kwalifikacje, które winien posiadać fachowy personel pracowni, określi specjalne rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

§ 21. Komunalne pracownie badania żywności i przedmiotów użytku obowiązane są składać wojewodzie, którego nadzorowi podlegają, za pośrednictwem właściwych zarządów gmin miejskich kwartalne oraz roczne sprawozdania ze swej działalności. Sprawozdania te wojewoda przedkłada Ministrowi Spraw Wewnętrznych wraz z odpowiedniemi wnioskami.

Pracownia m. st. Warszawy składa te sprawozdania wprost Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

§ 22. Na żądanie wojewody dyrektor właściwego terytorjalnie Państwowego Zakładu badania żywności i przedmiotów użytku przeprowadza kontrolę działalności pracowni.

Kontrolę pracowni m. st. Warszawy zarządza Minister Spraw Wewnętrznych.

Kontrola winna się odbywać conajmniej raz do roku.

Sprawozdania z przeprowadzonej kontroli wraz z wnioskami dyrektor zakładu składa właściwemu wojewodzie oraz Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a w odpisie przesyła właściwemu zarządowi gminy do wiadomości.

§ 23. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe przepisy, wydane w sprawach unormowanych niniejszem rozporządzeniem, a z niem sprzeczne.

Minister Spraw Wewn. *Sławoj Składkowski.*

Ważna ankieta.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, opierając się na punktach 5 i 6-ym art. 4-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 591), zwraca się do Izb Przemysłowo-Handlowych w następujących sprawach:

A) W jakich dziedzinach pracy odczuwa się brak należycie przygotowanych i wyszkolonych pracowników i robotników z względnieniem kategorji i poszczególnych gałęzi przemysłu.

Rozróżnić należy w zakładach przemysłowych:

1) kierowników (dyrektorzy, ich zastępcy, kierownicy poszczególnych działów, prokurenci i wogóle osoby, zajmujące naczelne i kierownicze stanowiska);

2) personel biur technicznych, rysunkowych, handlowych itp. (inżynierowie, technicy-konstruktorzy, technicy-kalkulatorzy, kreślarze, buchalterzy, korespondenci, magazynierzy, siły kancelaryjne itd.);

3) personel zajęty w wytwórni (w fabryce): inżynierowie, technicy, majstrowie, nadzorcy robót, kierownicy pomniejszych działów, robotnicy kwalifikowani, robotnicy niewykwalifikowani, uczniowie przemysłowi (terminatorzy, praktykanci), robotnicy młodociani.

Podobne rozróżnienie należy poczynić i dla zakładów handlowych.

B) W związku z powyższem należy ustalić roczne zapotrzebowanie sił poszczególnych kategoryj (wg. wykonywanych funkcyj i wymaganych kwalifikacyj, z uwzględnieniem poszczególnych rodzaji przemysłu i handlu). Chodzi o uzupełnienie szeregów z powodu śmierci i porzucenia pracy, a również ewentualnie i potrzeby dopływu w razie polepszenia konjunktur.

C) W jakiej mierze (pożądane są dane liczbowe) przemysł i handel korzysta obecnie z absolwentów szkół: akademickich (politechnik, W. S. H.), średnich technicznych typu wyższego, średnich technicznych typu normalnego i rzemieślniczo-przemysłowych.

W jakim stopniu — zdaniem Izb Przemysłowo-Handlowych, wykształcenie absolwentów szkół powyższych odpowiada wymaganiom stawianym im przez przemysł i handel oraz jakie — zdaniem Izb — zmiany należałoby przeprowadzić w programach i organizacji szkół powyższych, celem lepszego ich przystosowania do potrzeb przemysłu i handlu.

Jaką organizację — zdaniem Izb — należałoby dać szkołom fabrycznym, celem zapewnienia przemysłowi kadr odpowiednio przygotowanych kwalifikowanych robotników, z uwzględnieniem poszczególnych gałęzi przemysłu.

Jak — zdaniem Izb — najbardziej celowem byłoby zorganizowanie kształcenia majstrów i niższego personalu technicznego.

Wreszcie, jakie zmiany byłoby — zdaniem Izb — pożądanem przeprowadzić w szkołach dokształcających zawodowych pod względem godzin nauczania, (przedpołudniem, popołudniu), zaprowadzenia sezonowego nauczania itp. z uwzględnieniem interesów i wymogów poszczególnych działów.

D) Jak — zdaniem Izb — najbardziej celowem byłoby zorganizować korzystanie z praktyki w zakładach fabrycznych, przemysłowych i handlowych przez uczniów i absolwentów szkół zawodowych poszczególnych kategoryj.

W jakiej mierze i jak będą mogły Izby Przemysłowo-Handlowe okazywać niezbędną pomoc i pośrednictwo w przyjmowaniu absolwentów szkół zawodowych do zakładów przemysłowych i handlowych.

E) Dla jakich gałęzi przemysłu, ewent. i handlu, uważają Izby za potrzebne przeszkalanie lub dokształcanie pracowników i robotników kwalifikowanych, zatrudnionych w zakładach przemysłowych i handlowych oraz jaką organizację należałoby — zdaniem Izb — dać tym kursom przeszkalania i dokształcania.

F) Jakie dziedziny przemysłu, ewentualnie handlu, pominięte dotychczas przez szkolnictwo zawodowe wszelkich rodzaji, należałoby uwzględnić w najbliższej przyszłości i jakie dziedziny zostały przez szkolnictwo uwzględnione w zbyt małym stopniu. Przytem pożądane jest wypowiedzenie się Izb co do terytorjalnego rozmieszczenia szkół zawodowych poszczególnych typów i rodzaji.

Wszystkie te wiadomości potrzebne są Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w akcji doskonalenia szkolnictwa zawodowego, zarówno pod względem organizacji i programu nauczania w poszczególnych szkołach, jak i stworzenia najracjonalniejszej sieci szkół.

Opinja Izb posłuży Ministerstwu w jego planach rozbudowy szkolnictwa zawodowego do tem lepszego uwzględnienia potrzeb życia gospodarczego i możliwego dostosowania się do życzeń kół zainteresowanych.

Opinje zainteresowanych należy przesłać do Redakcji „Przeglądu Kupieckiego“.

—o—

Pożyteczne wydawnictwo.

„Księgowość uproszczona“ dla średnich i mniejszych kupców, przemysłowców, rzemieślników, właścicieli nieruchomości i zawodów wyzwolonych. Opracował M. Pacoszyński, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych na obwód Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu. Grudziądz 1930. Wydanie drugie rozszerzone.

Praca powyższa jak wskazuje tytuł, przeznaczona jest dla mniejszych i średnich przedsiębiorców, pragnących prowadzić buchalterję racjonalną, dostosowaną do wymagań Kodeksu Handlowego oraz ustaw skarbowych. Omawiana książka traktuje nietylko o prowadzeniu prawidłowej rachunkowości, ale także podaje wskazówki, tyczące się organizacji przedsiębiorstw, kalkulacji, wypełniania i obliczania weksli, kontrolowania rachunków bankowych itp. Wykład utrzymany jest na poziomie popularnym, liczne zaś tablice i wzory ułatwiają każdemu czytelnikowi zaznajomienie się z treścią książki i zastosowanie nabytych wiadomości w praktyce.

LUDWINOWSKI

MŁYN PAROWY

SPÓŁKA Z OGR. PORĘKĄ

KRAKÓW XXII — TEL. 1367

POLECA SWE PRODUKTA W NAJLEPSZYM GATUNKU PO CENACH KONKURENCYJNYCH

PROSIMY ZACIĄGAĆ OFERTY

REFLEKTANTÓW NA OBJĘCIE SPRZEDAŻY REJONOWEJ POSZUKUJEMY



Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

Aleksander FISCHHAB

Kraków, ulica Grodzka 46.

Telefon Nr. 3256.

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

WSZELKIE ROBOTY Z ZAKRESU

MALARSTWA I LAKIERNICTWA

WYKONUJE

I. GANS, JASŁO

ZWIĄZEK KREDYTOWY

Spółdzielnia z ogr. odp.

w Krakowie, ul. Grodzka 21

I. Oddział dla dzielnicy VIII. (Kazimierz), Podbrzezie 6 (Stowarzyszenie rękodzielników). — Przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków i wszystkie miejscowości kraju.

Przyjmuje się wkładki oszczędnościowe.

Załatwia szybko! Liczy tanio!

W miastach wojewódzkich

poszukujemy

AKWIZYTORÓW dla naszego pisma na bardzo dogodnych warunkach

Zgłoszenia do Administracji Przeglądu Kupieckiego.

WYKONUJĘ ROBOTY

SZKLARSKIE i LAKIERNICZE

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

EMANUEL GLASER

Kraków XXII, ulica Wielicka L. 1

Prędko uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pod nazwą:

Szybki Rachmistrz (z przykładami uproszczon. działań rachunk.)

Oszczędza czas! Szanuje nerwy! Zapobiega omyłkom! Liczy wszechstronnie! (Do 10.000). Cena 1 Zł., z przesyłką Zł. 1·50, za pobraniem Zł. 2·50. Do nabycia w księgarniach i handlach papieru ew. wysyła Henryk Taubman, Kraków 9, ul. Kazimierza Wielkiego 98.

!! Przemysłowiec lub Hurtownik !!

Zaprzepaszcza rozwój swego przedsiębiorstwa wskutek zaniedbania ciągłej propagandy swych artykułów w „Przeglądzie Kupieckim".

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.